Nr 52 | **Łódź, 28 grudnia 1930 roku** | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | **Rok XI**

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Redakcja „Pracy" zasyła wszystkim współpracownikom, Przyjaciołom i Czytelnikom serdeczne Życzenia Wesołych Świąt...

Z WIARĄ I MOCĄ

Boże Narodzenie! Gwiazdka! Ile wspomnień z lat ubiegłych, dawno minionych, ciśnie się do głowy!

Od dzieciństwa, kiedy to jeszcze żadne sprawy społeczne nie zaprzątały umysłu, od dzieciństwa, kiedy każda niespodzianka, każdy upominek sprawiał tyle radości i szczęścia poprzez lata, gdy sprawy ogólne, polityczne i społeczne, wybijały się na plan pierwszy i w czasach niewoli przyćmiewały radość życia nawet w te uroczyste dnie świąteczne, poprzez lata walki z najazdem, kiedy każde zwycięstwo ducha dawało podnietę do dalszej wytężonej pracy, aż wreszcie do dni niepodległości, gdy troska o rozwój i potęgę Państwa wywalczonego nieraz zasępia czoło..

Wieleż to przeżyć w tym czasie!

Wszakże każdy z nas, działaczy niepodległościowych, ma wspomnienia Świąt Bożego Narodzenia nie tylko w normalnych warunkach, ale też i w niedoli, tułaczce, zesłaniu, więzieniu!

I gdy sięgniemy pamięcią, to Święta spędzone w carskiem więzieniu, które zdawało by się powinny przygnębiać i przybijać, dodawały nam otuchy i podniety.

Czuliśmy się za murami i kratami silniejsi i więcej zwarci! Im większy był nacisk, tem większa energja i moc przetrwania ciężkich, ale wierzyliśmy głęboko, przemijających chwil.

I w niepodległej Polsce różne już mieliśmy Święta. Po większej części jednak dawały nam one nadzieją na lepszą przyszłość.

Wspomnijmy choć rok 1918. Świeżo odzyskana niepodległość, Państwo całe w stanie tworzenia się, władze prowizoryczne i niedoświadczone, wszędzie improwizacja, a wokół Polski i w samej Polsce, choć cała Europa miała już upragniony pokój, wojna i pożoga.

A jednakże nie słabła energja nasza. Z ochotą i wiarą wiązaliśmy zręby państwowości polskiej, wykuwaliśmy przyszłość Polski wśród gruzów i ruin.

A dalej rok 1920. Ostatni rok wojny nareszcie w naszej Ojczyźnie! Dumą napawało nas wiekopomne zwycięstwo nad bolszewikami, dopiero od tego czasu można się było zabrać do względnie spokojnej pracy. I do jakiej pracy!

Warsztaty i fabryki zrujnowane, długi u aljantów, stanowisko nasze względem potężnych sprzymierzeńców słabe, skarb pusty, nędzy i potrzeb coniemiara. A jednakże wiara we własne siły nas nie opuszczała i wierzyliśmy głęboko, że mając niepodległą Polskę prędzej czy później będziemy umieli sobie poradzić. I wiele klęsk i zawodów przeżyliśmy od tego czasu!

Ludzie, którzy byli postawieni na czele narodu jego wybrańcy wieleż to razy byli przedmiotem naszych zawodów i rozczarowań! Polska, mająca wszystkie warunki do pomyślnego rozwoju i dobrobytu, ginęła z powodu niedołęstwa a czasem nawet nadużyć tych, których uważano za najlepszych w narodzie, za wybrańców.

I trzeba było potężnej woli Tego, co od szeregu lat w ciężkich chwilach ujmował ster najważniejszych spraw w Polsce w swoje ręce, by zawrócić państwo nasze na właściwą drogę.

I był na to wielki już czas.

Teraz dopiero świat cały odczuwa w całej rozciągłości skutki, nieuniknione następstwa krwawych kilkoletnich zapasów.

Szalony kryzys, kurczenie się rynków zbytu, a w związku z tem ogromne bezrobocie, chęć wywikłania się tanim kosztem ze swych zobowiązań przez tych, co pożar wojny wzniecili, stworzyły kompletny chaos w stosunkach międzynarodowych, groźbę nowych zawikłań i konfliktów. I w czasie takiej sytuacji międzynarodowej, państwo polskie słabe i uległe, rządzone przez kliki i koterje, byłoby w krótkim czasie łupem możnych i zaborczych sąsiadów.

Boże Narodzenie roku 1930 zastaje nas w sytuacji zgoła osobliwej.

Chociaż w całym świecie wzbiera fala niezadowolenia i szemrania, chociaż każdej chwili można oczekiwać brzemiennych w skutki wypadków, Polska ma prawo liczyć, że i tę burzę przetrzyma.

Bo gdy porównamy naszą sytuację z sytuacją innych państw, to jednakże możemy mieć tę nadzieję, że wszelkie zakusy na naszą całość, na nasz stan posiadania potrafimy odeprzeć.

A powód jest ten, że jednakże ster rządów w Polsce spoczywa w rękach, które niejednokrotnie wywiodły nas z ciężkiej opresji.

Gdy życie polityczne wszystkich prawie państw Europy jest jakby na wulkanie, gdy dawne formy rządzenia dają coraz gorsze rezultaty, gdy rządy w tych państwach muszą lawirować, by się utrzymać choćby krótki czas przy władzy, gdy w takich warunkach nie może być mowy o sprężystej władzy i jasnej linji postępowania, Polska jedna ma silny i świadomy trudności rząd, ma zwartą i solidarną większość parlamentarną, która usiłowania rządu zawsze poprze i protrzyma.

I dlatego jest zrozumiałą wściekłość i ataki naszych najbliższych sąsiadów Niemców i Bolszewików, zrozumiałe są te potoki inwektyw i kłamstw, wyolbrzymianie każdego faktu ujemnego z naszego życia.

Ale te wszystkie ataki muszą się rozbić o spokój i skonsolidowaną wolę większości Narodu Polskiego.

I dlatego, chociaż w związku ze straszliwym kryzysem czekają nas jeszcze ciężkie chwile, mamy niepłonną nadzieję, że odpór tym, co po naszą własność wyciągać będą brudne i chciwe łapy damy należyty, że prędzej od innych zdołamy wywikłać się z ciężkiej sytuacji i stworzyć dla znękanej ludności naszego państwa warunki ludzkie i znośne.

Z tą wiarą będziemy obchodzili te niewesołe w tym roku tradycyjne święta Bożego Narodzenia pewni, że potrafimy zwalczyć gnębiące nas klęski i doprowadzimy kraj do lepszej przyszłości.

Dzwon Pasterki Polskiej

Impresja świąteczna

...zabłysnęła Betleemska Gwiazda, jasnością Cudu rozdarła ponure mroki.

Gwiazda proroczna.

Największego Proroka Dziejów Ziemi.

Gwiazda Cudowna Nauczyciela Największej Prawdy Życia: Miłości i Wiary.

Miłości Wszechświata.

Wiary w Dobro.

Rozjaśniła widnokręgi świata, blaskiem nadprzyrodzonem uderzyła siłą piorunów we wszystką krzywdę, w nieprawdę, w zło wszelkie i każde.

* * *

Cały świat chrześcijański co roku kornie czci ten pierwszy na nieboskłonie błysk Gwiazdy Betleemskiej — zwiastującej Narodziny Wielkiego Nauczyciela...

Cały świat chrześcijański polski radosną tę chwilę wita tradycją przekazaną kolendą wigilijną —

Drzewkiem Bożem

Pasterką.

A gdy na Pasterkę zabrzmią i pobiegną hen, daleko — po pięknych i bogatych ziemiach polskich radosne dźwięki dzwonów — cały naród polski wsłuchuje się w ich — tych dzwonów — echa, nadsłuchuje — i poddaje się — rozważaniom.

W rzutach krótkich przebiega myślą minione dni swe własne, minione dni bytu narodowego.

I przypomina sobie Polska to echo dzwonów Pasterki polskiej — które niegdyś przez wiek przecie niosło po rozdartych Ojczyzny ziemiach odzew podwójnego zwiastowania.

Narodzin Mistrza z Betleem

Narodzin Wolności Ojczyzny.

Gdy echo niosło odzew ten — był on tak potężny, że Naród w wierze swą wolność otrzyma...

* * *

I uderzył razu potężnie dzwon polski na pasterkę w Wolnej Ojczyźnie...

I raz jeszcze spełniło się Wielkiej Prawdy Mistrza z Betleem Zwycięstwo.

I wyprowadził hufiec swój Ojczyzny wiernych sług przez Boga wybrany Wódz, aby tę Prawdę Wolności Chrystusowej — w czyn realny przekutą — umocnić.

Granitem serc, poświęceniem i ofiarnością, uczuciem gorącem — umocnić.

* * *

I bije oto na Pasterkę Polską znowu wielki dzwon dziejowy — biegnie jego echo poprzez miasta.

I przypomina ludzkości ów dzwon radosną nowinę niezmiennej Prawdy Życia, krzepiąc dusze i serca wielkiego Narodu Polaków na Doskonałą Przyszłość...

Krzepiąc ufność w Ojczyznę i losy jej, krzepiąc zaufanie dla wielkiego Polaka, którego tylko Bóg postawił na straży jej wolności.

Bije dzwon dziejowy — głośne echo jego, a w echu tem ginie wszystko co złe, co marne, co małe. —

A gwiazda Betleemska weszła już na nieboskłonie. — I Chrystus patrzy na nas. Na Polskę patrzy — i czuwa...

Na marginesie chwili

Święto dzieci

Boże Narodzenie słusznie nazwane zostało największem świętem dzieci.

Nietylko w Polsce, ale i w całym świecie chrześcijańskim dzień ten obchodzony jest z całym pietyzmem i radością jako pamiątka narodzin Dzieciątka Bożego.

A maleńki Jezus narodził się nie w pałacu, ale w ubogiej stajence, aby po wiek wieków przypominać każdemu chrześcijaninowi o największej cnocie człowieka, jaką jest miłość bliźniego, współczucie dla maluczkich, dla dzieci, dla najbiedniejszych...

Każdy przeto winien w miarę sił i możności przyjść z pomocą biednej dziatwie.

Wszak każde, nawet najbiedniejsze dziecko chociażby tylko na „Gwiazdkę" ma prawo na równi z innemi dziećmi do radości, szczęścia i wesela.

Każdy człowiek dobrej woli winien choćby najbiedniejszy zainteresować się losem dzieci czy to w sąsiedztwie, czy u znajomych i pospieszyć z pomocą, gdy jej potrzeba. Podzielić się z dziećmi czemkolwiek. Rodziny jako tako zamożniejsze winny zaprosić do siebie jedno lub dwoje dzieci w święta...

Uczyńmy wysiłek, by tegoroczne święta dla wszystkich dzieci były istotnie świętami radości.

an.

Członkom Związku Pracowników Biurowych „Praca" w Łodzi i Oddziałom z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa serdeczne życzenia

Zarząd.

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej — „Praca" z okazji Świąt Bożego Narodzenia przesyła tą drogą wszystkim koleżankom i kolegom członkom Związku naszego życzenia świąteczne — Wesołych Świąt.

Zarząd

Obecna sytuacja polityczna

Rozpatrując obecne położenie Polski tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne, należy stwierdzić, że: a) w dziedzinie polityki wewnętrznej oczy całego społeczeństwa zwrócone są na Sejm i jego poczynania; b) w dziedzinie polityki zagranicznej — ciężar zagadnienia spoczywa na stosunku naszym do Niemiec.

Trudno już dzisiaj coś konkretnego powiedzieć o Sejmie i jego pierwszych krokach. Stwierdzić z całą stanowczością jednak należy, że Polska jedynym jest obecnie państwem w Europie, które stałą posiada większość. Z tego wniosek, że tem większa na obecnej większości spoczywa odpowiedzialność, tem większa musi być tej większości w postępowaniu ostrożność, bo nie wolno jej stracić kapitału, jaki posiada, a mianowicie — zaufania.

Szczególniej stanowczych posunięć od Sejmu domaga się klasa robotnicza, na nią bowiem w pierwszym rzędzie spadł ciężar obecnego kryzysu gospodarczego. Łódzcy zaś kapitaliści, zamiast ulżyć robotnikowi w jego niezmiernie ciężkiej sytuacji, to jeszcze kryzys pogłębiają, bo na sam okres świąteczny zamykają fabryki.

Poza kwestją bezrobocia i zapomóg (sprawa zniesienia martwego sezonu) istnieje drugie jeszcze zagadnienie, które przez Sejm obecny winno być rozwiązane, zagadnienie niemniej ważne i niemniej poważne, a mianowicie — sprawa **ubezpieczenia na starość.**

Trzecie zaś zagadnienie natury wewnętrznej, to kwestja scalenia, **zjednoczenia polskiego ruchu zawodowego.** Zagadnienie to, jako specjalne, oczywiście traktowane być musi nie na płaszczyźnie poczynań Sejmowych, ale na płaszczyźnie innej, związanej ze społeczną polityką tych posłów robotniczych, którzy mandat do Sejmu z listy № 1 otrzymali.

Zwracając się do naszego stosunku do Niemiec, zauważymy na arenie polityki zagranicznej nadzwyczajny wzrost propagandy Niemiec na rzecz ich polityki rewizjonistycznej. Początek tej polityki, to słynne mowy Treviranusa. Dalszy ich ciąg, to skargi Niemiec na Polskę do Ligi Narodów w Genewie. Skargi te związane są i wypływają z tego faktu, że Niemcy podczas obecnych wyborów nie przeprowadzili ani jednego swego posła z Pomorza, oraz wydatnie zmniejszyli swój stan posiadania na Górnym Śląsku. Stąd ich furja i wściekłość, stąd nowy szał nienawiści, zwrócony przeciwko Polsce.

Tak samo wyżej wskazane, jak i cały szereg innych zagadnień wymagają dużej czujności i dużej energji ze strony obecnej większości Sejmu oraz ze strony rządu premjera Sławka. Społeczeństwo wierzy i ufa, że trudności zostaną pokonane i że przed Polską otworzyła się nowa era w jej rozwoju.

Z POEZJI ROBOTNICZEJ

Tam, gdzie ciemna ulica

Tam, za miastem, gdzie ciemna ulica,
W rozszalałą burzę zapad[illegible],
W nędznej izdebce tam robotnica,
Duma, w noc ciemną śląc błędny swój wzrok
Przez wątłe ściany wiew mroźny płynie,
W kominie już gasną ostatnie skry,
Niema co jeść dać swojej dziecinie,
Z oczu rozpaczy leją się łzy.

— — — — — — — — — —

Tam w nędznej izdebce na barłogu,
Chora, wsłuchana dziecina leży,
Uklękło — modlitwy szepce Bogu...
Bo słyszy dzwony z kościelnej wieży,
Dzieci! wielka radość! Bóg się rodzi,
Choinka, zabawki, orzechy, ciastka,
Cieszcie się młodzi, gwiazdka nadchodzi.

— — — — — — — — — —

Już wstaje z pięknego łóżeczka,
Wesołe, nikomu już nie zazdrości,
Choinkę kupiła mu mateczka,
A na niej — tyle, tyle, różności:
Jabłka, orzechy, ciastka, cukierki...
Pełne kieszonki dla biednych chowa,
Tam tyle zabawek — wśród nich koń wielki,
Piękne ubranko, szabelka nowa...
Matuś ? jak pięknie ta chojna ubrana...
A co tam piszczy ?... co to zawyło ?...
Gdzie jestem, matusiu kochana !
...Ach! to tylko mnie wszystko się śniło.

— — — — — — — — — —

I minął sen... gdzie ciemna ulica.
W rozszalałą burzę zapada mrok,
W nędznej izdebce tam robotnica,
Duma, w noc ciemną śląc błędny swój wzrok.
Przez wątłe ściany wiew mroźny płynie,
W kominie już gasną ostatnie skry,
Nie ma co jeść dać swojej dziecinie
Z oczu rozpaczy leją się łzy.

Konrad Kukulski.

Garść rozważań powyborczych

Uwagi aktualne i ciekawe.

Od chwili wyborów minęło 5 tygodni. Tem spokojniej możemy obecnie z ogólnego materjału powyborczego wyłuskać rzeczy najbardziej zasadnicze i uderzające, rzucające należyte światło na szereg spraw doniosłych, a dotychczas jeszcze nie omówionych należycie? Z przeszło miesiąca perspektywy czasu łacniej można spokojnie i z zimną krwią poddać się rozważaniom wyborczym.

80 proc. głosujących.

W wyborach w Polsce uderza przedewszystkiem: olbrzymi procent głosujących. Głosowało bowiem przeciętnie 80 proc. uprawnionych do głosowania, były zaś takie dość liczne ośrodki, gdzie głosowali wszyscy uprawnieni. Zważyć zaś należy, że ostatnio naogół w Europie procent głosujących w jakichkolwiek wyborach jest nikły.

Ludność Polski była do poprzednich sejmów tak zniechęcona, że 68 proc. uprawnionych do głosowania korzystało z tego prawa. Naród chciał mieć sejm dobry pracujący dla dobra całego narodu, a nie dla partyj. Gardził więc parlamentem, który zamiast pracować, spędzał czas na czczem gadaniu i kłótniach.

80 procent głosujących do parlamentu polskiego jest świadectwem, jakże chlubnem, że Polska pełna jest ducha parlamentaryzmu i oczekuje bardzo wiele od nowowybranej Izby.

REZULTATY GŁOSOWANIA

Poniżej przypominamy zestawienie wyników wyborów w r. 1928, które charakteryzują zmiany w układzie sił.

Nazwa stronnictwa	1928	1930
BBWR. plus NPR-L.	107	250
Stronnictwo Narodowe	37	63
P.P.S.	63	23
P. S. L. Piast	21	15
„Wyzwolenie“	40	15
Stronnictwo Chłopskie	26	18
N. P. R.	14	8
Ch. D.	18	14
Stapiński	3	—
Żydzi	13	7
Niemcy	19	5
Socjaliści niemieccy	2	—
Ukraińcy i Białorusini	49	21
Komuniści	7	5
Bez przynależności partyjnej	5	—
	444	444

Co uderza najbardziej:

Zwycięstwo przytłaczające Obozu Prorządowego, sromotna klęska Centrolewu oraz spadek liczby reprezentacji mniejszości. To są rzeczy historycznego znaczenia.

MNIEJSZOŚCI

Zwłaszcza katastrofalny jest spadek przedstawicieli mniejszości, — zwłaszcza przedstawicieli wichrzycielskich.

Liczba posłów mniejszości w r. 1925 wynosiła łącznie 84, a mianowicie: 41 ukraińców, 19 niemców, 13 żydów, 10 białorusinów i 1 rosjanin. Obecnie liczba ta spadła do 33, z czego 21 ukraińców, 5 niemców, 7 żydów i 1 białorusin, rosjanie reprezentantów nie mają. Natomiast ogromny spadek głosów niemieckich dowodzi znacznego zmniejszenia ich wpływów w Polsce i jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie zakusy rewizjonistyczne Niemiec.

To są fakty bezsporne.

Fatalną porażkę ponieśli szczególnie Niemcy i Żydzi w b. Kongresówce. Dotychczas Niemcy posiadali z tej kongresówki 5 przedstawicieli w Sejmie (dwóch socjalistów z Niemieckiej Socjalistycznej Partji — Zerhe i Kronig oraz dwuch z obozu mieszczańskiego Utta, Will i Karau) i jednego w Senacie. Ostatnio wszystkie mandaty sejmowe przepadły, pozostał się tylko wywalczony i drogo okupiony mandat senacki. Również dużą porażkę ponieśli sjoniści na prowincji.

Podkreślić należy olbrzymi spadek głosów jakie padły na robotnicze partje żydowskie „Bund” i „Poalej Sjon”. „Bund” miał w r. 1928 — 12 tys. przeszło głosów, w r. 1930 uzyskał około 7 tysięcy, lista „Poalej Sjonu“ także zamiast 4 tysięcy w r. 1928 uzyskała w r. 1930 — niecałe 2 i pół tysiąca.

Spadek wpływów — widzimy — sięga 50 proc.!

Niewątpliwie objaw ten zaobserwowalibyśmy, gdyby i socjaliści niemieccy szli oddzielnie—nie z Siódemką w Centrolewie. Według informacyj naszych mężów zaufania w komisjach na przedmieściach — wielu socjalistów niemieckich miało głosować na 22.

Powracając do sprawy katastrofalnego spadku liczby głosów „Bundu“ i „Poalej Sjon”, stwierdzić można, z całą pewnością, że.. i robotnicy żydowscy poznali się na zawodowych krzykaczach.

NASZA „PRAWICA”

Jeśli chodzi o prawicę w Łodzi — to sprawa ta tak się przedstawia: w roku 1928 połączone listy chadecko-endeckie miały około 20 tys. — ostatnio na oddzielnie idącą chadecję padło ok. 10 tys. głosów, na endeków ok. 6 tys. Także widzimy spadek 20 procentowy. A tyle było demagogicznej agitacji.

N P. R. prawica w Łodzi uzyskała w 1930 roku 1400 głosów, w ubiegłych wyborach 700. Jak widać, partja ta „rośnie“.

KOMUNIŚCI

utrzymali swój stan posiadania. Starali się już o to przemysłowcy łódzcy, uprawiający w dalszym ciągu orgję prześladowań i wyzysku.

Tę rzecz trzeba wszakże omówić oddzielnie.

WYBORY DO SENATU

Wyniki wyborów do Senatu potwierdziły całkowicie zwycięstwo listy rządowej w wyborach sejmowych. Z list senackich ani jedna nie została unieważniona, a pomimo to jedynka osiągnęła jeszcze lepsze zwycięstwo, niż w wyborach sejmowych. Na 444 mandatów poselskich lista rządowa zdobyła 250 czyli 56 procent, a na 111 mandatów senackich 76 to jest 68,5 proc. Stanowi to więcej niż dwie trzecie ogólnej liczby senatorów.

Socjaliści i radykali chłopi posiadali w poprzednim senacie 22 mandaty, w czem P.P.S. 10, „Wyzwolenie” 7, socjaliści ukr. 1, Selrob 1, Stronnictwo Chłopskie 3. — W nowym senacie cały Centrolew będzie miał razem 14 mandatów, a ponieważ cztery mandaty przypadają „Piastowi“, P.P.S. i „Wyzwolenie” mieć będzie tylko 10 mandatów, czyli o 60 procent mniej. Klęska jeszcze straszniejsza, niż przy wyborach do sejmu.

Mniejszości narodowe miały w poprzednim senacie również 24 mandatów, z których 21 zdobył sam Blok Mniejszości. Do nowego senatu wejdzie tylko 7 przedstawicieli mniejszości narodowych: 4-ch niemców i 3-ch ukraińców. Strata wynosi 70 procent, to jest również znacznie więcej, niż przy wyborach sejmowych.

Idźmy tam z Opłatkiem

Gdy już gwiazdami zapłoną niebiosy
I hukną pieśni radosnych odgłosy,
Gdy uroczysty zgiełk się już uczyni
I w każdym domu będzie jak w świątyni—
Gdy już nadejdzie ta chwila przebłoga:
Swięto Braterstwa i Narodzin Boga
Uczyńmy serca nakazowi zadość —
Zabierzmy z sobą wesele i radość —
Moc uczuć bratnich, miłości zadatek,
Trochę uśmiechów i biały Opłatek
I lepszej doli zabierzmy orędzie
I z temi dary idźmy po kolędzie.
Idźmy do piwnic i tam, na poddasza,
Gdzie nikt wesela nigdy nie ogłasza,
Skąd nawet w Tę Noc, na te Wielkie Gody
Przekleństwa losów nie spływają lody,
A o tem Szczęściu, co innym byt złoci,
Mówi się jakby o kwiatach paproci;
Gdzie ludzie walczą z nędzą sił ostatkiem
Idźmy tam wtedy, idźmy tam z Opłatkiem!

W kręgach opłotków, w podcieniach pałacy,
Ludzi jak mrowia bez chleba i pracy.
Dla nich się Dzisiaj od Wczoraj nie różni
Ich los tradycji choć najświętszej bluźni
Idźmy dziś do nich, w ich niedoli matnie
I nieśmy wszystkim Pozdrowienie bratnie.

Michał Jakóbczyk.

Świąteczne uwagi „Orlęcia”

Cała Polska, a z nią i świat katolicki święci oto dzień Narodzenia Dzieciątka Bożego i Nowego Roku.

W dniu tym dla nas Polaków tak uroczystym — pierwszy raz od lat 12 zasiądziemy pewni lepszej przyszłości Polski.

Od zarania naszej niepodległości Polski w wieczór wigilijny składaliśmy sobie życzenia „i kiedyż nastąpi dzień zjednoczenia serc i umysłów w Polsce”. I po dwunastu latach — dnia 16 i 23 listopada doczekaliśmy się trwałej jedności obywateli.

Dzięki żelaznej woli jednostki — naród zwyciężył i Polska dziś jest jedynym państwem parlamentarnym o granitowej większości.

My, młodzież z wielką radością witamy ten dzień zwycięstwa.

Młodzież Polska — młodzież robotnicza wolna od „opiekunów” z większą energją przystąpi do pracy nad przebudową życia społecznego i kulturalnego.

Hasłem naszem jest wielka i potężna Polska.

Gdy więc usiądziesz do stołu młoda robotnico, czy robotniku — złóżcie Bogu dzięki, że nam dał rycerza ładu i porządku i proście, aby jaknajdłużej żył razem z nami.

Dzień Świąt niechaj będzie tym dniem przełomowym również i w organizacjach młodzieży. Apeluję do wszystkich tych, którzy kroczycie pod jednym sztandarem idei Marszałka, porzućcie zamiary różnorodności organizacji młodzieży, a skupmy się w jednym karnym szeregu. „Orlę”, które rzuciło już kilka lat temu inicjatywę połączenia różnych organizacji w jedną wielką organizację — niechaj dalej tę zbożną pracę prowadzi. Młodzież, demokratycznie myśląca, ten młody proletarjat w zrozumieniu o swoje własne jutro dołoży wszelkich starań, aby idea **„ORLĘCIA“ odniosła pełne zwycięstwo.**

Rok 1931 musi doprowadzić do połączenia organizacji młodzieży.

Zyczę koleżankom, kolegom i sympatykom moich uwag, wszelkiej pomyślności w ich poczynaniach. Niech żyje Młodzież Polska.

D-wa.

Komunikat

Zarząd Związku Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca” **komunikuje wszystkim kolegom delegatom, iż w najbliższy wtorek posiedzenie delegatów się nie odbędzie** ze względu na okres świąteczny. O terminie posiedzenia delegatow zawiadomi Szan. kolegów sekretarjat Związku.

Zarząd.

* * *

Oto garść aktualnych rozważań powyborczych. Widzimy z nich jedno: Zmierzch krzykactwa centrolwa karjerowiczowskiego, porażkę krzykaczy z pośród mniejszości narodowych — konsolidację społeczeństwa w walce z karjerowiczostwem partyjniczem.

Andrzej Niekłański

Wielka akcja Związku „PRACA"

o pomoc dla robotników Łodzi

Interwencja w Warszawie. - Nasi delegaci otrzymali daleko idące zobowiązania od rządu

Sprawa zniesienia martwego sezonu t. j. okresu, w czasie którego bezrobotni nie otrzymują zasiłków, wyłania się co roku w miesiącu grudniu. Dytychczas sprawa ta była załatwiana w ten sposób, że na wniosek Funduszu Bezrobocia ministerstwo pracy uchylało „martwy sezon" na dany rok. Obecnie związki zawodowe robotników, zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu, postanowiły wszcząć akcję, zmierzającą do zniesienia raz na zawsze "martwego sezonu".

W związku z powyższem w tygodniu ubiegłym udała się do Warszawy delegacja związków zawodowych „Praca" w osobach **kol. posła Waszkiewicza, posła Szaniawkiego oraz kol. Modrzejewskiego, Sochy i Zuberta.**

POSTULATY ROBOTNIKÓW

Delegacja została przyjęta przez ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego.

Poseł Waszkiewicz w dłuższem przemówieniu zobrazował **sytuację robotników w Łodzi i okręgu łódzkim,** wskazując na zatrważający wzrost bezrobocia. Obecnie, po unieruchomieniu fabryk w Łodzi, ogółem 50 tysięcy robotników pozbawionych będzie pracy, a tem samem zarobków, zaś **na terenie całego okręgu łódzkiego znajdzie się bez pracy 75 tysięcy osób.**

W konkluzji **pos. Waszkiewicz** w imieniu delegacji domagał się przedłużenia okresu udzielania zapomóg ustawowych, rozszerzenia zakresu zapomóg doraźnych dla tych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe, a przedewszystkiem **zniesienia raz na zawsze „martwego sezonu".**

Następnie delegacja zaprotestowała przeciwko zamykaniu fabryk łódzkich w okresie świątecznym, jak również niesłusznemu i krzywdzącemu, jej zdaniem, wypłacaniu robotnikom zarobków nie pieniędzmi lecz w naturze.

Wreszcie delegacja prosiła p. ministra o jaknajszybsze **wniesienie do Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość.**

ODPOWIEDŹ P. MIN. PRACY

W odpowiedzi p. minister Hubicki oświadczył, iż rząd obecnie nie dysponuje wielkiemi sumami, ze względu na trudną sytuację w kraju, jednakże zdaje sobie sprawę, iż Łódź nękana bezrobociem, powinna otrzymać pomoc ze strony rządu. Postulaty Związku „Praca" będą więc wypełnione.

Przedewszystkiem jeśli chodzi o sprawę martwego sezonu, Minister Hubicki zdaje sobie sprawę, iż jest to rzecz b. ważna.

Co się tyczy unieruchomienia fabryk włókienniczych należących do wielkiego przemysłu w Łodzi, p. minister Hubicki obiecuje odbyć w tej sprawie konferencję z ministrem przemysłu i handlu — Prystorem i wspólnie z nim wszcząć kroki, aby wszystkie fabryki zostały jaknajrychlej uruchomione. P. minister Hubicki obiecuje też natychmiast interwenjować w sprawie systemu wypłat wprowadzonego przez „Widzewską Manufakturę", wychodząc z założenia, że **zarobki winny być bezwarunkowo wypłacane w gotówce.**

Pozostaje wreszcie sprawa tak interesująca ogół robotników, mianowicie **sprawa ustawy o ubezpieczeniu na starość.**

Ustawa ta jest bardzo ważna i dlatego **też będzie bezwzględnie przez rząd wniesiona do Sejmu.**

Nastąpi to jednakże nie wcześniej, niż w ciągu 2 — 3 miesięcy. Dotychczasowe ustawy o zabezpieczeniach społecznych, zdaniem p. ministra, posiadają bardzo wiele luk, dlatego, że spieszono się z ich redagowaniem, układając je formalnie „na kolanie". Ustawa o zabezpieczeniu robotników na starość będzie opracowana bardzo skrupulatnie.

Na tem konferencja została zakończona.

MEMORJAŁ DO WOJEWODY

Po powrocie delegacji do Łodzi, w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie **rady okręgowej związków zawodowych „PRACA"** — na którem postanowiono niezależnie od akcji bezpośredniej w ministerstwie pracy, zwrócić się również do p. wojewody łódzkiego, składając na jego ręce odpowiednią rezolucję. W rezulucji tej związki proszą p. wojewodę, aby również złożył odpowiedni wniosek u władz centralnych, popierając akcję związków zawodowych.

Rezolucja, brzmi jak następu e:

„Wobec ogromnego wzrostu bezrobocia w okręgu łódzkim i nędzy, jaka się szerzy wśród robotników — rada okręgowa Polskich Związków Zawodowych „Praca" uchwala:

1. Żądać od magistratu, by zorganizował akcję pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych.

2. prosić p. wojewodę o poparcie w ministerstwie pracy sprawy zniesienia "martwego sezonu", rozszerzenia pomocy doraźniej dla wszystkich bezrobotnych, nie pobierających zasiłków ustawowych, przedłużenia okresu wypłacania zasiłków z 13 tygodni na 17 tygodni".

Niezależnie od tej rezolucji rada okręgowa związków przesłała specjalne pismo do prezydjum magistratu, z żądaniem zorganizowania pomocy w naturze dla bezrobotnych, jak to czynił zawsze poprzedni Magistrat.

Sprawa Brześcia

Dookoła Brześcia podniesiono ostatnio wielki krzyk. Sami b. więźniowie milczą — ale adwokaci ich z Centrolewu głośno krzyczą w interpelacji, jaką wnieśli w Sejmie, jakoby niektórych z więźniów brzeskich, jak Liber, ana i Popiela pobito w więzieniu, jakoby innych więźniów szykanowano i t. p. Tych szykan w stosunku do b. więźniów dopuszczać się mieli ci, co w Brześciu ochronę trzymali.

Niewątpliwie, śledztwo sądowe wykaże prawdziwość tych skarg i winni jakiegokolwiek znęcania się nad więźniami poniosą zasłużoną karę.

Kilku endeckich profesorów uniwersytetu ogłosiło list również w sprawie Brześcia, w którym to liście zwracają się oni do prof. Krzyżanowskiego, swego kolegi, wybitnego posła BBWzRz., „o zajęcie wobec Brześcia stanowiska".

Prof. Krzyżanowski tak m. in. odpowiada.

„Na list panów, dotyczący stosunków w więzieniu brzeskiem, odpowiadam dopiero dziś, ponieważ chciałem dać odpowiedź po rozpatrzeniu tej sprawy przez Sejm. W parę dni po otrzymaniu listu dowiedziałem się z prasy o wypadkach, o których panowie wspominają w swym liście. Jako poseł przedsięwziąłem kroki, które mi sumienie podyktowało. Akcji swej nie zaprzestałem później i nie zamierzam jej w przyszłości zaniechać.

Jestem z panami jednego zdania, że gdy konkretne zarzuty zostały wyłuszczone, miarodajne koła winny natychmiast wszcząć szybkie dochodzenie i winnych, gdyby się zarzuty okazały słuszne, ukarać".

CO ROBI MŁODZIEŻ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Warszawska komisja opiek szkolnych pragnąc się zorjentować co do dalszych losów młodzieży, opuszczającej szkoły powszechne, rozpisała na ten temat ankietę do szkół. W rezultacie uzyskano na tyle wystarczający materjał informacyjny, aby móc wyciągnąć z niego wnioski i zorjentować się w tem zagadnieniu.

Otrzymano odpowiedzi ze 107 szkół, w których uczyło się 2993 dzieci, co stanowi 59,1 proc., ogółu abiturjentów. Okazuje się, że z tej liczby po ukończeniu szkoły powszechnej do gimnazjum zapisało się i uczęszczało 459 uczniów, czyli 16 proc., a do szkół zawodowych 942 uczniów, czyli 38 proc. Z pośród uczęszczających do gimnazjum zaledwie 18 uczniów na 459 zajmuje się jeszcze jakąś pracą zarobkową, z pośród uczniów szkół zawodowych — 193 uczniów.

Nie kształci się i nie pracuje 465, pracuje zarobkowo a nie kształci się dalej 526. Niejasne wiadomości otrzymano co do 374 uczniów. Szesnastu wogóle nie ukończyło szkół powszechnych, a zatem w rachubę nie wchodzi.

Wynika z tego, że trochę więcej niż połowa uczniów (54 proc.), kończących szkoły powszechne, kształci się dalej.

Ponieważ szkoła powszechna daje niewątpliwie pewną sumę wiadomości zasadniczych, które same przez się stanowią już pewien zakres wykształcenia, przyjąć trzeba, że sytuacja nie przedstawia się rozpaczliwie. Najbardziej niepokojąca jest ta pozycja „Nie kształci się i nie pracuje"...

Trzeba również wyciągnąć ten wniosek, że skoro największa grupa abiturjentów (38 proc.) wstępuje do szkół zawodowych, należa dążyć do tego, aby pracę ręczną w szkołach powszechnych postawić na jaknajwyższym poziomie. Każda szkoła powinna mieć salę robót ręcznych, warsztaty i narzędzia i odpowiedni personel nauczycielski. Roboty ręczne powinny być traktowane jako przedmiot pierwszorzędny, ze względu na tych abiturjentów, którzy wprost z ławy szkolnej idą do pracy zawodowej lub zapisują się do specjalnych szkół, aby się dalej kształcić w różnych zawodach.

Ze względu na to, że wielka liczba abiturjentów nie kształci się dalej, a wprost ze szkoły idzie do pracy, należałoby zorganizować w porozumieniu z instytucjami społecznemi, miejskiemi lub państwowemi dalszą bezpłatną naukę dla tej kategorji uczniów. Istnieje również zamiar wprowadzenia w klasie 7-ej do programu 1 godziny tygodniowo na nauczanie „ustawy o młodocianych".

Z ZYCIA ORGANIZACYJNEGO

Choinka dla dzieci

P. T. K. O. „Pochodnia" łącznie z Kołem NPR.-Lew. urządza 1-go Stycznia 1931 roku o godz. 14, doroczną „Choinkę" dla dzieci z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się; deklamacje, komedyjka dziecinna i inne popisy wykonane przez dzieci pod kierownictwem kol. J. Wiśniewskiej. W końcu św. Mikołaj z niespodziankami. Po wyczerpaniu programu— wspólny podwieczorek. Po podwieczorku — dowolne popisy na „ochotnika", gry dziecinne i korowody.

Spodziewamy się, że nasi milusińscy tłumnie się stawią — na zapowiedzianą „Choinkę", pamiętając o "Choinkach", urządzanych dla nich od szeregu lat przez Koło Kobiet, tymbardziej, że dzięki „Pochodni" urządzona będzie na większą ilość dzieci i z bardzo ciekawym i obszernym programem.

Komu leży na sercu radość dzieci, prosimy o współudział w postaci ofiar pienieżnych, zabawek różnych ozdóbek na choinkę, słodyczy i t. p.

Ofiary przyjmują: „Koło Kobiet" — Piotrkowska № 91, oraz „Pochodnia" — Główna 31.

Choinka dla dzieci

Dzielnica Staromiejska N. P. R.-Lew. w dniu 28 grudnia 1930 roku o godzinie 15-ej w szkole powszechnej przy ul. Limanowskiego № 124 starodawnym zwyczajem urządza — SZOPKĘ z urozmaiconym programem. Program następujący:

1. Jasełka w 3 aktach pod kierownictwem Kl. Stokowskiego.
2. Szopka: chór odśpiewany przez dzieci.
3. Podwieczorek dla dzieci.

Po skończonem przedstawieniu — Św. Mikołaj rozda moc niespodzianek dla dzieci (połączone z zabawą).

Należy się spodziewać, że nasi milusińscy stawią się licznie na zapowiedzianą „Choinkę" Komisja.

Od wydawnictwa.

Następny numer „Pracy" ukaże się w środę, dnia 31 grudnia 1930 roku.

Zarząd Wojewódzki ZPMP „Orlę„ z okazji nadchodzących Świąt składa wszystkim Zarządom, członkom i sympatykom naszej organizacji najserdeczniejsze życzenia.

Z okazji nadchodzących Świąt — Zarząd Okręgowy „Orlęcia" zasyła wszystkim członkom i sympatykom serdeczne życzenia.

Zarząd Koła VII-go „Orlęcia" z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składa swym członkom i sympatykom najserdeczniejsze życzenia.

Zarząd Koła II-go ZPMP. „Orlę" z okazji Świąt zasyła swym członkom i sympatykom serdeczne życzenia.

Zarząd Dzielnicy Zielonej NPR.-Lew, z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składa swym członkom i sympatykom najserdeczniejsze życzenia.

Nowe Koło VII-me „Orlęcia" (otwarcie)

W dniu 28 grudnia br. t.j. w pierwszą niedzielę po Świętach Bożego Narodzenia o godz. 3 po południu w sali Rady Okręgowej Zw. Zawod. „Praca" przy ul. Głównej № 31— odbędzie się uroczyste otwarcie Koła VII-go „Orlęcia".

Program otwarcia przewiduje m. in.: 1) Zagajenie i powitanie gości. 2) Przemówienie przedstawiciela Wydziału Wykonawczego „Orlęcia". 3) Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej Koła VII. 4) Wybór władz Koła. 5) Przemówienie przedstawiciela Okręgu Łódzkiego „Orlęcia"

Po części oficjalnej nastąpi wieczorek koleżeński, połączony z tańcami. — Wstęp bezpłatny.

Komisja Organizacyjna Koła VII-go „Orlęcia" za pośrednictwem naszego pisma zwraca się do członków „Orlęcia" i sympatyków z prośbą o gremjalny udział w powyższej, tak doniosłej uroczystości, oficjalnego otwarcia Koła. Jak się dowiadujemy, Zarząd Okręgowy „Orlęcia" w ostatnim okólniku swym polecił Kołom na terenie Łodzi wstrzymać się w dniu tym od urządzania wszelkich imprez w celu umożliwienia wszystkim członkom „Orlęcia" wzięcia udziału w uroczystem otwarciu nowopowstałego Koła VII.

Opłatek w Kole II-im

Zarząd Koła II-go ZPMP „Orlę" podaje do wiadomości członkom i sympatykom, iż dorocznym zwyczajem urządza w drugie Święto Bożego Narodzenia t.j. dn. 26 bm. o godzinie 16 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 91 TRADYCYJNY OPŁATEK

Koleżanki i koledzy, stawcie się licznie i punktualnie, by uprzyjemnić sobie te chwile świąteczne godziwą zabawą.

Zarząd.

Opłatek w Dzielnicy Górnej

Dzielnica Górna dorocznym zwyczajem urządza Tradycyjny Opłatek w dniu 28 grudnia o godz. 15, na który zaprasza swych członków wraz z rodziną Zarząd.

Dzielnica Zielona N. P. R.-Lewicy

Zarząd Dzielnicy urządza w dniu 6 stycznia 1931 r. w lokalu Klubu NPR.Lew. przy ul. Piotrkowskiej 91 dla członków, ich rodzin i sympatyków TRADYCYJNY OPŁATEK Początek punktualnie o godz. 4-ej po poł. na który koleżanki, kolegów i sympatyków niniejszym uprzejmie zaprasza Zarząd.

Tradycyjny Opłatek Koła Kobiet NPR.-Lew.

W dniu 28 grudnia o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 91. odbędzie się Tradycyjny Opłatek na który uprzejmie zapraszamy członkinie wraz z rodzinami i wprowadzonych gości Zarząd.

Opłatek w Dzielnicy Staromiejskiej

Zarząd Dzielnicy NPR.-Lewicy urządza w dniu 6 stycznia 1930 r. w lokalu własnym TRADYCYJNY OPŁATEK.

Początek o godzinie 4-ej po południu, na który koleżanki i kolegów uprzejmie zaprasza Zarząd.

Dzielnica Wodna

Zarząd Dzielnicy Wodnej NPR.-Lew. zwraca się do członków dzielnicy o wzięcie udziału w otwarciu Koła VII ZPMP. „Orlę" w sali Zw. Zaw. „Praca" — Główna 31, 28 b.m o godz. 3 po poł.

Komunikat.

W sobotę dn. 27 grudnia o godzinie 7.30 — odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej, wraz z dziesiętnikami — obecność konieczna.

Beznadziejny stan zdrowia gospodarczego Rosji Sowieckiej

Ekonomiczne znaczenie procesu przemysłowców w Moskwie

Proces „szkodników", który zakończył się niedawno w Moskwie, ma wielkie znaczenie nietylko z punktu widzenia politycznego, lecz i gospodarczego. Akt oskarżenia, potwierdzony tak przez świadków, jak i przez obwinionych, najwymowniej świadczy o obecnym stanie wielkiego przemysłu w Rosji Sowieckiej. — Kwestje, ujawnione na procesie, są obecnie o tyle interesujące, że rząd sowiecki przestał ogłaszać dane statystyczne i sprawozdania, dotyczące gospodarki ekonomicznej, zajmując się wyłącznie nic nie znaczącą propagandą.

Prócz tego, wiadomości te, odnoszące się do stanu ekonomicznego Zjednoczenia Sowieckiego, pozbawione są — zwykłej dla sprawozdania bolszewickiego — tendencji.

Przypuszczając, że oskarżenia, rzucone przemysłowcom rosyjskim, mają realną podstawę, jest niemożliwością, a akt oskarżenia jest wyłącznie zwierciadłem, w którem najwyraźniej się odbija smutna rzeczywistość rosyjska.

Z aktu oskarżenia, ogłoszonego na procesie, wynika, że we wszystkich kopalniach w ZSSR w ciągu lata ubiegłego, zaznaczył się wciąż większy spadek eksploatacji węgla, spowodowany zaniedbywaniem prac preliminowanych. Plan pracy w przemyśle budowlanym nie był wcale wykonany, co spowodowało kryzys mieszkaniowy i ucieczkę robotników z zakładów fabrycznych.

W przemyśle naftowym nie prowadzi się żadnych prac. Jeszcze bardziej smutna sytuacja daje się zauważyć w uskutecznieniu projektu budowy stacyj elektrycznych. Wydatki rzeczywiste wynosiły o 40 proc. więcej, niż preliminowano, Stacja elektryczna w Donbasie, o której tak wiele pisano i którą tak szczycili się bolszewicy, zatrzymała się już po 150 — 200-godzinowej pracy, ponieważ opał nie był przystosowany do mechanicznego urządzenia. Wskutek tego okręg moskiewski pozbawiony jest energji elektrycznej, a rząd zmuszony jest budować szereg drobnych stacyj, niewyznaczonych w planie. Przemysł hutniczy jest w stanie zupełnie anegdotycznym: w kraju odczuć się daje zupełny brak metali, jednocześnie zaś rynek zarzucony jest znaczną ilością niemających żadnego znaczenia i wcale niepotrzebnych produktów metalowych. W transporcie panuje zupełny chaos. Lokomotywy dobre, wysyłane są do składów parowozów zepsutych, rozkład jazdy nie może być zastosowany do ruchu pociągowego, te same produkty jednocześnie są ekspedjowane z dwóch przeciwległych miast, t. j. z miejsca przeznaczenia powracają do stacji wysyłającej. Również tragiczną jest sytuacja w przemyśle włókienniczym: opracowane są plany tych gałęzi produkcji, dla której brakuje potrzebnych surowców.

Oto niektóre dane z obecnego życia gospodarczego Rosji sowieckiej. Dopatrywać się w tem jednak antypaństwowej tendencji specjalistów, którzy w ilości 2-ch tysięcy na całym obszarze Rosji sowieckiej pracowali pod surową kontrolą partji komunistycznej, — jest zupełnym nonsensem. A gdyby nawet ta niewielka grupa fachowców zdołała do takiego chaosu doprowadzić całą gospodarkę państwową, byłoby to tylko dowodem, że cały aparat państwowy ZSSR nie ma najmniejszej wartości.

Klęska bezrobocia i jej zastraszające rozmiary

22 procent robotników w St. Zjednoczonych nie posiada pracy.

Klęska bezrobocia, która mniej lub więcej, z różnemi nasileniami, lecz niezmiernie stale i dotkliwe daje się nam we znaki, stała się zjawiskiem powszechnem.

Wszystkie stosowane dotąd środki zapobiegawcze okazują się niedostateczne. Liczby bezrobotnych wzrastają na całym świecie, przemysł niezmiernie cierpi na brak zbytu, a obok niemal wyprodukowanych artykułów, z któremi niewiadomo co robić, notujemy wzrastającą nędzę, która z nadmiaru produkcji skorzystać nie może, bo niema ich za co nabyć.

Rozmiary obecnego bezrobocia we wszystkich niemal państwach świata są niepokojąco wielkie.

Ostatnie dane cyfrowe, dotyczące miesiąca października b. r., wykazują, że w ostatnich czasach kryzys przemysłowy we wszystkich państwach wykazuje stałą tendencję do zwiększania się, potęgując wzrost bezrobotnych. Porównanie liczby bezrobotnych z roku 1929 i 1930 (za miesiąc październik) w poszczególnych krajach daje pod tym względem obraz bardzo znamienny i plastyczny.

W Niemczech w roku 1929 oficjalnie zarejestrowanych było 410.418 bezrobotnych całkowicie i 322.824 bezrobotnych częściowo. W roku 1930 liczby te wzrosły: w pierwszym wypadku ponad 2,980.000, w drugim wypadku ponad 670,000.

W ciągu ostatniego roku liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła tedy przeszło czterokrotnie.

W Belgji w roku 1929 notowano: bezrobotnych całkowicie — 3.200 i częściowo — 15.614. W roku bieżącym — ponad 15.000 i ponad 47.000. Wzrost bezrobotnych w ciągu jednego roku prawie czterokrotny.

W Austrji liczba bezrobotnych w ciągu ostatniego roku zwiększyła się ze 101 tysięcy do przeszło 150.000.

W Kanadzie z 7 tysięcy do ponad 18 tysięcy.

W wolnem mieście Gdańsku z 9000 do przeszło 15.000.

W Finlandji z 1859 do 3714.

Na Węgrzech z 14 tysięcy do 21 tysięcy.

W Holandji z 12 tysięcy do 25 tysięcy.

W Rumunji z 3 tysięcy do 23 tysięcy.

W Palestynie z 27 tysięcy do 43 tysięcy.

W Szwecji z 19 do 26 tysięcy.

W Czechosłowacji z 18.600 do 27.800.

W Jugosławji z 5.700 do 8.100.

We Włoszech z 26.600 bezrobotnych całkowicie i 19.600 bezrobotnych częściowo na 375,500 i 26 tysięcy.

W Anglji i północnej Irlandji z 918.500 bezrobotnych całkowicie i 280.000 bezrobotnych częściowo do 1.500.900 i 617.658.

Jak widzimy — wszystkie kraje europejskie wykazują bardzo poważny wzrost bezrobocia.

Jeżeli przejdziemy zkolei do ekonomicznej potęgi świata, Stanów Zjednoczonych, zobaczymy tam sytuację niespodziewanie tragiczną, jeśli chodzi o bezrobotnych.

Według danych cyfrowych, opublikowanych przez amerykańskie statystyki, liczba bezrobotnych w roku ubiegłym wynosiła 9 procent ogółu robotników, a w roku bieżącym procent ten podniósł się aż do cyfry 22. Jest to stopień bezrobocia wręcz katastrofalny.

W cyfrach absolutnych bezrobocie w Ameryce przedstawia się w ten sposób: według urzędowych danych Stany Zjednoczone posiadają trzy i pół miljona bezrobotnych, ale władze związków zawodowych twierdzą, że liczba bezrobotnych wraz z członkami ich rodzin sięga katastrofalnej liczby około 10 miljonów bezrobotnych, co przecież stanowi dwunastą część całej ludności Stanów.

Krajem najmniej dotkniętym przez bezrobocie jest Francja, a to dzięki małej liczbie urodzeń, charakteryzującej Francję już od kilkudziesięciu lat. Statystyki francuskie opiewają, że obecnie Francja posiada rejestrowanych i wspomaganych przez państwo bezrobotnych tylko 1.834

Według oficjalnych danych stan bezrobocia w Polsce w październiku rb. wynosił 300.000 bezrobotnych.

Według ogólnych obliczeń na całym świecie liczba bezrobotnych wynosi straszliwą cyfrę około 20 miljonów ludzi.

Wymowa statystyki bezrobocia w całym świecie jest rzeczywiście tragiczna.

28 grudnia 1930 roku

uroczyste otwarcie Koła VII „Orlęcia"

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35. Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK